



O przyjemności płynącej ze znajomości fizyki

Jedną z odpowiedzi na pytanie, po co uczyć się fizyki, brzmi: dla przyjemności. W oferowanym Państwu letnim zeszycie *Fotonu* zamieściliśmy pokaźny, jak na rozmiary naszego pisma, artykuł autorstwa Przemysława Borysa o fizyce Formuły 1. Po przeczytaniu tego artykułu, do zrozumienia którego potrzebna jest duża porcja fizyki, macie Państwo zagwarantowaną znacznie większą przyjemność w kibicowaniu wyścigom Formuły 1, niż „zwykły” widz. Możliwe nawet, że zostaniecie fanami tej dyscypliny. To można porównać do różnicy w delectowaniu się fugami Bacha przez znawcę i totalnego ignoranta muzycznego. Zachęcamy do lektury; inne artykuły; też dostarczą Państwu wiele przyjemności.

Zakończył się pierwszy rok unijnego projektu Feniks (*Foton* 104). Okazało się po raz kolejny, że bardzo młodzi uczniowie, gimnazjaliści, mogą zainteresować się fizyką, potrafią myśleć logicznie, przeprowadzać eksperymenty, wyciągać wnioski, pracować w zespołach i prezentować swoje wyniki lepiej od niejednych dorosłych. Feniks pokazuje dobitnie **warunki konieczne**, by to osiągnąć: zaangażowanie i motywacja młodzieży, czas poświęcony fizyce (niezbędne zajęcia pozalekcyjne) no i prowadzący nauczyciele, również zmotywani, nie szczędzący uwagi swoim wychowankom. Tak może być wszędzie i zawsze i to bez Feniksa. Na **próżno oczekujemy** takich rezultatów w rutynowym nauczaniu przy obecnym systemie szkolnym.

Niestety, zapowiada się, że może być jeszcze gorzej. MEN obwieszcza kolejną nowość: olimpiady przedmiotowe mają mieć obcięty budżet, ma zostać przeprowadzony przetarg na ich organizację, choć w skali MEN-u to nie są wielkie pieniądze. Olimpiady Fizyczne powstały z inicjatywy towarzystw naukowych i są przez nie prowadzone, oczywiście dzięki dotacjom MEN, ale przede wszystkim dzięki społecznej pracy fizyków z wielu uczelni.

Zaiste dziwna to logika. Przecież zapobiegliwi rodzice poszukujący dzieciom korepetycji niekoniecznie kierują się ich ceną.

W tym zeszycie można przeczytać artykuł o tzw. efekcie Mpemby związanym z przewodnictwem ciepła. Mpemba swym odkryciem znalazł się w Wikipedii w towarzystwie geniusza Fouriera. Erasto Mpemba był uczniem w Tanzanii; dostał szansę na dokonanie odkrycia. Czy nasze Janki Muzykanty obecnie, w 2009 roku, mają wszystkie taką szansę?

Z.G-M